

# Miuosh x Onar, Światło

Nie mogę więcej chcieć, dalej biec, żeby zniknąć  
Jestem blisko, zbyt blisko by cofnąć się, zrobić krok wstecz i zostać

[Miuosh:]

Nie mogę więcej chcieć, dalej biec, żeby zniknąć  
Za nami cały ten syf, oślepia nas przyszłość  
Jestem blisko, zbyt blisko by cofnąć się, zrobić krok wstecz i zostać  
Oddałem życie tej grze teraz muszę jej sprostać

[Miuosh:]

Mówią mi wciąż, że jak ten świat ja też się kończę  
Na siłę nie chcę spojrzeć, choćby dalej o jeden dzień  
Nie miałem żyć tutaj po cichu, miałem dotrzeć gdzieś  
Tuszem na papier przelać nasze dni i naszą śmierć  
Nie sam, wsiąknął tu w skórę, którą płonie ogień  
Już nie wiem czy to kocham, czy już tylko robię  
Bóg pokazał mi drogę, podążam nią na ślepo  
Z filozofią naszych czasów bawiąc się w głuchy telefon  
Ego mam metr za metą, choć milczy starter  
Oddałem duszę za tę grę, jebany barter  
To na czym budowałem wiarę, miało być artem  
Nie możesz czasem więcej wiedzieć, tylko chcieć bardziej  
Ten świat gdzieś gaśnie, ja ponoć jak on  
Ostatni przy mnie niech wstaną i wyciągną dłoń do nieba  
Uśmiechnij się za mnie, gdy będą mnie grzebać  
Bo byłem tym kim chciałem być, nie kimś kim było trzeba

[Miuosh:]

Nie mogę więcej chcieć, dalej biec, żeby zniknąć  
Za nami cały ten syf, oślepia nas przyszłość  
Jestem blisko, zbyt blisko by cofnąć się, zrobić krok wstecz i zostać  
Oddałem życie tej grze teraz muszę jej sprostać  
/2x

[Onar:]

Nie bój nic, jesteś ze mną, jesteś pod dobrymi skrzydłami  
Na prawdę jesteś ze mną - to lecimy, nie ma granic  
Niebo jest ciemne, nie ma światła  
Kropki biją w okno, grają o parapet jak Sinatra  
Przenikliwy wiatr zmiata syf pod dywan  
Niewygodna prawda jest prawdą tylko kiedy się przyda  
Ostatnio miałem sen, który nie pozwolił mi śnić  
Czarny tunel, ja i światło, i nie mogłem iść  
Nogi ważyły tysiąc kilo, a przede mną tysiąc kroków  
Wszystko czarne jak węgiel, czułem niepokój  
Że zostanę, stracę szansę jedną na milion  
Że zostanę przegrańcem, jednym na milion  
Nagle ktoś przewiał chmury, zastrzyk z adrenaliny  
Światło, głowa do góry i nie ma lipy  
Droga kręta, sukces boli.  
Jak: o matko, pamiętaj, ostatni gasi światło!

[Miuosh:]

Nie mogę więcej chcieć, dalej biec, żeby zniknąć  
Za nami cały ten syf, oślepia nas przyszłość  
Jestem blisko, zbyt blisko by cofnąć się, zrobić krok wstecz i zostać  
Oddałem życie tej grze teraz muszę jej sprostać  
/2x